

Sygn. akt I C 781/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Marek Syrek

Protokolant: st. sekr. sądowy Beata Kapa

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2013 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powódki T. K. kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 30.000 zł od dnia 24 maja 2011r. do dnia zapłaty

- 20.000 zł od dnia 17 lutego 2013r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała;

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w S. na rzecz powódki T. K. kwotę 2850 zł (dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu części kosztów postępowania;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie od strony pozwanej (...) S.A. w S. oraz od powódki T. K. – z zasądanego roszczenia – kwoty po 81,94 zł (osiemdziesiąt jeden złotych 94/100) tytułem wydatków poniesionych w sprawie.

Sygn. akt I C 781/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 11 września 2013 r.

Powódka T. K. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w S. domagała się zasądzenia od strony pozwanej zadośćuczynienia w kwocie 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2011 r. do dnia zapłaty i odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej w kwocie 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka podała, że w dniu 28 marca 2009 r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł jej mąż S. K.. Sprawca wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u strony

pozwaney, która uwzględniła częściowo żądania powódki o zadośćuczynienie, wypłacając jej z tego tytułu kwotę 30.000 zł. Zdaniem powódki kwota ta jest nieadekwatna do doznanej przez nią w związku ze śmiercią męża krzywdy, z którym przez 13 lat tworzyła zgodne i szczęśliwe małżeństwo, wspólnie wychowujące trójkę dzieci. Zmarły był dobrym mężem i troskliwym ojcem. Pomimo tego, iż pracował za granicą starał się jak najczęściej przebywać w domu, aktywnie uczestnicząc w wychowywaniu dzieci, zaś podczas pobytu za granicami kraju utrzymywał z rodziną stały kontakt telefoniczny. Wiadomość o jego śmierci była dla niej bardzo traumatycznym przeżyciem, a jej dotychczasowe życie uległo diametralnej zmianie, pozbawione zostało radości, marzeń i planów na przyszłość oraz przepełnione zostało bólem, którego nie złagodził upływ czasu od jego śmierci. Na skutek jego śmierci znacznie pogorszyła się również jej sytuacja życiowa. Zmarły był bowiem jedynym żywicielem rodziny, a poza tym wykonywał prace w gospodarstwie domowym i rolnym. Jego zarobki wystarczały na zaspokojenie wszystkich potrzeb rodziny, dzięki czemu powódka nie musiała pracować zawodowo, zaś wraz z jego śmiercią zaczęła obawiać się o bezpieczeństwo finansowe rodziny. Powódka podniosła również, iż śmierć męża doprowadziła do pogorszenia się stanu jej zdrowia psychicznego, gdyż musiała korzystać z pomocy psychologicznej oraz uczestniczyła w sesjach terapeutycznych w Ośrodku Interwencji Kryzysowej w B.. Wskazała nadto, iż przy ustalaniu daty, od której domaga się zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia wzięła pod uwagę fakt, iż strona pozwana wydała decyzję o odmowie wypłaty całości żądanej przez nią tytułem zadośćuczynienia kwoty w dniu 23 maja 2011 r. i decyzja ta zakończyła proces likwidacji szkody.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego ubezpieczyciel przyznał, że ponosi odpowiedzialność co do samej zasady za skutki wypadku z dnia 28 marca 2009 r. w sferze odpowiedzialności cywilnej, natomiast w jego ocenie wypłacone na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł w pełni pokryło krzywdę jakiej doznała na skutek śmierci S. K.. Poza tym dzieciom powódki wypłacił dodatkowo środki pieniężne tytułem zadośćuczynienia i okoliczność tą również należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Podniósł, iż powódka nie wykazała, że rozmiar doznanej przez nią na skutek śmierci męża krzywdy przekracza wypłaconą jej do tej pory tytułem zadośćuczynienia kwotę. Okoliczność, iż zmarły od wielu lat pracował i mieszkał za granicą z pewnością bowiem wpływała na intensywność łączących go z członkami rodziny więzi emocjonalnych, zaś fakt, iż powódka w dalszym ciągu mieszka wraz z dziećmi i teściami oraz utrzymuje bliskie stosunki rodzinne z dwiema siostrami świadczy o tym, że wskutek śmierci męża nie została pozbawiona prawa do życia w rodzinie. Ubezpieczyciel podniósł także, iż powódka niezasadnie domaga się odsetek od dochodzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty, skoro po zwróceniu jej kosztów pogrzebu aż do dnia wniesienia pozwu nie występowała z nowymi żądaniami i tym samym ewentualne odsetki należą jej się dopiero od dnia wydania wyroku w przedmiotowej sprawie.

Odnośnie roszczenia o odszkodowanie ubezpieczyciel podniósł, iż powódka nie wykazała, że na skutek śmierci S. K. doszło do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej. Nie uległa bowiem pogorszeniu jej sytuacja majątkowa, gdyż zarówno przed wypadkiem, jak i obecnie nie pracuje, zaś kwoty, którymi obecnie dysponuje z tytułu renty wdowiej i rent sierocych wypłacanych jej przez austriacki organ rentowy oraz z tytułu renty z KRUS nie są mniejsze od tych jakimi dysponowała za życia męża. Zarzucił również, iż powódka domaga się podwójnej rekompensaty z tego samego uszczerbku niemajątkowego, gdyż zarówno w ramach żądania o odszkodowanie, jak i w ramach żądania o zadośćuczynienie domaga się rekompensaty z tytułu negatywnych przeżyć psychicznych, podczas gdy świadczeń z tego tytułu można dochodzić jedynie w oparciu o przepis art. 446 § 4 k.c., zaś w ramach roszczenia o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. można dochodzić jedynie rekompensaty szkody majątkowej.

Bezspornym w rozpoznawanej sprawie było to, że:

w dniu 28 marca 2009 r. doszło do wypadku samochodowego w wyniku którego śmierć poniósł S. K..

Sprawcy ubezpieczony był w dacie wypadku od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w S..

Pismem z dnia 23 maja 2011 r. strona pozwana poinformowała powódkę o przyznaniu jej tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. łącznej kwotę 105.000 zł, na którą złożyły się kwota 30.000 zł na rzecz T. K. i kwoty po 25.000 zł na rzecz trójki jej dzieci.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Powódka T. K. pozostawała w związku małżeńskim ze zmarłym S. K. od 1996 r., z którym miała troje dzieci. T. i S. K. od początku małżeństwa mieszkali w domu rodzinnym zmarłego z jego rodzicami. Ich małżeństwo było zgodnym, harmonijnym związkiem, opartym na jasnym podziale ról – zmarły dbał o byt materialny rodziny, natomiast powódka od czasu urodzenia pierwszego dziecka nie pracowała, zajmując się wychowywaniem dzieci, domem i pracą w gospodarstwie rolnym. Małżonkowie wspólnie podejmowali decyzje i powódka zawsze mogła liczyć na wsparcie ze strony męża.

Dowód:

- zeznania świadka E. P. – k. 73-74
- zeznania świadka M. M. – k. 74-74v
- zeznania powódki T. K. – k. 122-122v

S. K. w chwili śmierci miał 38 lat. Pracował legalnie w Austrii, gdzie prowadził własną działalność gospodarczą, w ramach której wykonywał prace wykończeniowe w budownictwie. Do Polski przyjeżdżał na kilka dni co 3-4 tygodnie, przy czym w okresie zimowym i letnim, kiedy to prowadził prace polowe w gospodarstwie rolnym, przyjeżdżał częściej. Przyjeżdżał również na każde święta i uroczystości rodzinne oraz wtedy gdy wymagała tego sytuacja rodzinna (np. choroba żony, dzieci). Podczas pobytów w Polsce wykonywał prace remontowe w domu i nawet bezpośrednio przed śmiercią prowadził prace mające na celu przygotowanie domu do uroczystości komunijnej córki.

Dowód:

- akta szkody, a w szczególności: wyciąg z rejestru ewidencji gospodarczej z dnia 11.10.2004 r., wyciąg danych ubezpieczeniowych z Austriackiego Zakładu Ubezpieczeń z dnia 17.09.2009 r., wywiad środowiskowy z dnia 07.05.2011 r. przeprowadzony na zlecenie strony pozwanej
- zeznania świadka E. P. – k. 73-74
- zeznania świadka M. M. – k. 74-74v
- zeznania powódki T. K. – k. 122-122v

Po śmierci męża powódka nie była w stanie wykonywać obowiązków domowych oraz opiekować się dziećmi i w obowiązkach tych pomagały jej siostry. Przez dłuższy czas izolowała się od otoczenia i nie chciała uczestniczyć w uroczystościach rodzinnych. Stała się wybuchowa i nerwowa. W 2009 r. uczestniczyła w trzech sesjach terapii psychologicznej w Ośrodku Interwencji Kryzysowej w B. oraz przyjmowała leki uspokajające, które w dalszym ciągu stosuje.

Dowód:

- akta szkody, a w szczególności: zaświadczenie z Ośrodka Interwencji Kryzysowej w B. z dnia 24.09.2009 r.
- opinia sąдово - psychologiczna sporządzona przez biegłą G. S. – zasadnicza z dnia 19.03.2013 r. i uzupełniająca z dnia 13.05.2013 r. i z dnia 25.07.2013 r. – k. 85-92, 117-118, 146-147
- zeznania świadka E. P. – k. 73-74

- zeznania świadka M. M. – k. 74-74v

- zeznania powódki T. K. – k. 122-122v

Śmierć S. K. miała negatywny wpływ na kondycję psychiczną powódki prowadząc do wystąpienia u niej zespołu stresu pourazowego o charakterze przewlekłym, którego objawami są głębokie zaburzenia depresyjne, nerwicowe i adaptacyjne. Zaburzenia te zakłócają codzienne funkcjonowanie powódki, powodując bezsenność, koszmary sennie, brak apetytu, ciągłe uczucie lęku i zagrożenia, obawy o bliskich i o przyszłość oraz prowadzą do niekontrolowanych wybuchów gniewu i irytacji. Skutkiem tych zaburzeń są również problemy z pamięcią i trudności w koncentracji uwagi. Zakłócają one także funkcjonowanie społeczne powódki, gdyż jest ona nieufna, zamknięta w sobie i nie poszukuje kontaktów interpersonalnych oraz osłabiają jej aktywność życiową w związku z negatywnym postrzeganiem przez nią przyszłości i lękiem przed nią oraz spadkiem zainteresowań i motywacji. Choć występujące u powódki objawy zespołu stresu pourazowego obecnie zmniejszają się, to jednak nadal pozostają na wysokim poziomie.

Powódka w dalszym ciągu znajduje się w stanie żałoby po śmierci męża. W celu zakończenia procesu żałoby, pogodzenia się ze stratą męża, poprawy funkcjonowania społecznego wskazanym jest podjęcie przez powódkę terapii psychologicznej, natomiast w związku z głębokimi zaburzeniami emocjonalnymi w typie nerwicy depresyjnej i w związku z zespołem stresu pourazowego powódka wymaga konsultacji psychiatrycznej.

Dowód:

- opinia sądowo - psychologiczna sporządzona przez biegłą G. S. – zasadnicza z dnia 19.03.2013 r. i uzupełniająca z dnia 13.05.2013 r. i z dnia 25.07.2013 r. – k. 85-92, 117-118, 146-147

Powódka ma wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem odzieżowcem. Pracowała zawodowo jedynie przed ślubem jako krawcowa, zaś w czasie trwania małżeństwa pozostawała na utrzymaniu męża, który utrzymywał rodzinę z dochodów z pracy zawodowej i z pracy w gospodarstwie rolnym.

Powódka nadal mieszka wraz z dziećmi i teściami w domu rodzinnym i nie zamierza zmieniać miejsca zamieszkania. Utrzymuje się z renty po mężu w kwocie 200 euro miesięcznie i renty z KRUS w kwocie 900 zł miesięcznie, zaś jej dzieci pobierają renty po ojcu w kwotach po 100 euro miesięcznie każde. W dalszym ciągu zajmuje się pracą w gospodarstwie rolnym, lecz w ograniczonym zakresie i przy pomocy teścia – nie wykonuje już prac polowych wymagających użycia ciągnika, nie hoduje krów, głównie zajmuje się uprawą warzyw i owoców. Od czasu śmierci męża w pracach remontowych w domu pomagają jej szwagier i wujek, przy czym do zakończenia remontu rozpoczętego przez męża musiała wynająć ekipę remontową.

Dowód:

- akta szkody, a w szczególności: wywiad środowiskowy z dnia 07.05.2011 r. przeprowadzony na zlecenie strony pozwanej

- opinia sądowo - psychologiczna sporządzona przez biegłą G. S. – zasadnicza z dnia 19.03.2013 r. i uzupełniająca z dnia 13.05.2013 r. i z dnia 25.07.2013 r. – k. 85-92, 117-118, 146-147

- zeznania świadka E. P. – k. 73-74

- zeznania świadka M. M. – k. 74-74v

- zeznania powódki T. K. – k. 122-122v

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, opinii biegłej psycholog oraz zeznań świadków i powódki.

Dokumenty, które legły u podstaw ustaleń nie były kwestionowane przez strony i sąd uznał je w całości za wiarygodne.

Sąd uznał za wiarygodne także zeznania świadków E. P. i M. M.. Osoby te przedstawiły jak wyglądały relacje powódki z mężem, zachowanie powódki po śmierci męża i obecnie oraz wypowiedziały się w kwestii stanu zdrowia powódki i jej sytuacji materialnej zarówno za życia męża jak i obecnie, a ich zeznania w tym przedmiocie cechowały się spójnością oraz korespondowały ze sobą i z zeznaniami powódki.

Także zeznania powódki zasługują na wiarę, gdyż w sposób spójny i logiczny opisała swoją sytuację rodzinną i materialną w okresach przed i po śmierci męża. Nadto zeznania powódki w pełni korespondują z informacjami udzielonym przez nią w trakcie sporządzania wywiadu środowiskowego w postępowaniu likwidacyjnym.

Podzielił również sąd wnioski płynące z opinii biegłej psycholog G. S.. Biegła dokonała osobistego badania powódki i w oparciu o nie oraz w oparciu o analizę akt sprawy przedstawiła szczegółowo jak wyglądał stan psychiczny powódki po śmierci męża i jakie zmiany zachodziły w tym zakresie na przestrzeni ostatnich lat. Sporządzona przez nią opinia cechuje się rzetelnością i fachowością oraz logicznością i jasnością wniosków. Powódka nie wносиła żadnych zastrzeżeń do tej opinii, natomiast strona pozwana wносиła zarzuty zarówno do opinii zasadniczej, jak i do opinii uzupełniających tej biegłej, domagając się ostatecznie zasięgnięcia opinii innego biegłego. Biegła w sposób szczegółowy i wyczerpujący odniosła się do zgłaszanych zarzutów w pisemnych opiniach uzupełniających, uzupełniając - zgodnie z wnioskami strony pozwanej - opinię o dodatkowy wywiad z powódką. Przytaczaną przez biegłego argumentację cechuje logika, rzeczowość, jasność, a poza tym znajduje ona oparcie w specjalistycznej wiedzy biegłej z zakresu psychologii oraz w jej wieloletnim doświadczeniu zawodowym w tej dziedzinie. Dlatego też uznał ją sąd za w pełni przekonującą. Mając na uwadze powyższe oraz ugruntowane w judykaturze stanowisko zgodnie z którym samo niezadowolenie strony z opinii biegłego nie uzasadnia powołania innego biegłego i jeżeli opinia biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną, to nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (por. wyrok SN z dnia 5.11.1974 r., I CR 562/74, nie publ., wyrok SN z dnia 4.08.1999 r., I PKN 20/99, OSNP 2000/22/807 i wyrok SN z dnia 21.11.1974 r., II CR 638/74, OSP 1975/5/108), oddalił sąd wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu psychologii.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie w zakresie żądania o zadośćuczynienie, natomiast w zakresie żądania o odszkodowanie jest w całości zasadne.

Jeżeli chodzi o samą zasadę odpowiedzialności strony pozwanej – (...) S.A. w S., to w przedmiotowej sprawie nie ujawnił się na tym tle spór, jako że pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował faktów, które legły u podstaw przyjęcia jego odpowiedzialności, ani też ich oceny prawnej, o czym świadczy stanowisko zawarte w odpowiedzi na pozew oraz fakt częściowego uwzględnienia w postępowaniu likwidacyjnym żądania powódki o zadośćuczynienie. Natomiast zarzuty skierowano co do samej wysokości żądania pozwu o zadośćuczynienie oraz co do zasadności roszczenia powódki o odszkodowanie z uwagi na niewykazanie przez nią, by na skutek śmierci S. K. doszło do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej. Uznać należy więc, że w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie konieczne przesłanki warunkujące odpowiedzialność strony pozwanej, a to wystąpienie zdarzenia, z którym wiąże się odpowiedzialność odszkodowawcza, rzeczywiste wystąpienie szkody oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a bezprawnym działaniem osoby, za którą odpowiedzialność ponosi strona pozwana.

Powódka wywodzi swe roszczenie o zadośćuczynienie z przepisu art. 446 § 4 k.c. Przepis ten przewiduje możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Regulacja ta została wprowadzona w celu naprawienia doznanej przez osoby najbliższe zmarłemu szkody niemajątkowej, a zatem wszelkich ujemnych uczuć, cierpień i przeżyć psychicznych, związanych z utratą bliskiej osoby, które nie dają się w prosty sposób przeliczyć na wartości pieniężne. Zadośćuczynienie ma kompensować ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej oraz przedwczesną utratę członka rodziny. Trudno jest wycenić krzywdę i cierpienie po stracie osoby bliskiej. Każdy przypadek powinien być więc indywidualizowany z uwzględnieniem

wszystkich okoliczności sprawy oraz przy wzięciu pod uwagę tego, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłemu, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu członków rodziny zmarłego, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254).

Pomimo tego, że zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. jest fakultatywne i zależy od uznania sądu, to w rozpoznawanej sprawie nie ulegało wątpliwości, że powódce zadośćuczynienie należało przyznać. Pogląd ten wynikał ze znacznego rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę na skutek śmierci S. K., na którą składa się cierpienie związane z utratą osoby jej najbliższej, osłabienie jej aktywności życiowej, pogorszenie się jej kondycji psychicznej i funkcjonowania emocjonalnego w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy oraz fakt, iż śmierć S. K. była zupełnie niespodziewana.

Wspomniany przepis przyznając członkom rodziny zmarłego prawo domagania się zadośćuczynienia nie zwiera żadnych kryteriów wskazujących na sposób ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Posługuje się jedynie bardzo ogólnym sformułowaniem „odpowiedniej sumy pieniężnej”. Klauzula ta pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Kwota ta musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwaną wartość, w związku z kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia, z drugiej jednak strony nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, lecz utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa (por. wyr. s. apel. we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 r. I ACa 84/12, Lex nr 1124827; wyr. SN z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254; wyr. SN z dnia 28 września 2001 r. III CKN 427/00, Lex nr 52766).

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wziął sąd pod uwagę to, że doznana przez powódkę w związku ze śmiercią męża krzywda jest poważna. Małżonkowie tworzyli bowiem od około 13 lat trwały i stabilny związek oparty na zgodnym podziale ról, w ramach którego wzajemnie się uzupełniali i wspierali. Łącząca ich więź uczuciowa była zaś bardzo silna i z pewnością nie osłabiał jej fakt zarobkowania przez zmarłego poza granicami kraju. Ze zgodnych zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika bowiem, że pomimo tego, iż zmarły przebywał w celach zarobkowych w Austrii, to jednak dość często przyjeżdżał do domu rodzinnego, mając zaś na uwadze fakt, iż odległość dzieląca ten kraj od Polski nie jest znaczna uznać należał, iż komunikacja pomiędzy nimi nie była aż tak utrudniona, by zmarły nie mógł systematycznie odwiedzać rodziny. Śmierć S. K. spowodowała drastyczną zmianę w sytuacji życiowej powódki. Wraz ze śmiercią męża powódka utraciła bowiem gwarantowane jej przez niego poczucie bezpieczeństwa materialnego i ekonomicznego. Musiała przejąć na siebie obowiązki, które do tej pory spoczywały na jej mężu, takie jak odpowiedzialność za dom, zabezpieczenie dzieciom bytu materialnego i emocjonalnego, zaś fakt, iż nie mogła odnaleźć się w nowej rzeczywistości sprawił, że utraciła radość życia i nadzieję na pomyślną przyszłość. Ta nagła zmiana sytuacji życiowej powódki miała istotny, negatywny, wpływ na jej stan zdrowia psychicznego i fizycznego. Negatywne odczucia psychiczne, jakich powódka doświadczyła wraz ze śmiercią męża, spowodowały bowiem wystąpienie u niego objawów zespołu stresu pourazowego, konsekwencją czego były głębokie zaburzenia depresyjne, nerwicowe i adaptacyjne, zakłócające jej funkcjonowanie społeczne. Podkreślić przy tym należy, że pomimo upływu ponad 4 lat od śmierci męża powódka w dalszym ciągu doświadcza negatywnych przeżyć psychicznych w związku z jego śmiercią, choć już w mniejszym nasileniu. Okoliczność zaś, że żałoba po stracie męża nie została do końca „przeżyta” przez powódkę, jak również fakt, iż powódka nadal cierpi na zaburzenia depresyjne i emocjonalne sprawiają, iż potrzebne jest podjęcie przez nią terapii psychologicznej i psychiatrycznej.

Powyższe okoliczności przemawiają za koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia w znaczącej wysokości i sąd uznał, iż odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powódkę krzywdę jest kwota 60.000 zł. Kwota ta - zdaniem sądu - jest adekwatna do rozmiaru krzywdy jakiej powódka doznała na skutek ustania więzi emocjonalnej pomiędzy nią a mężem. Uwzględnia bowiem cierpienia psychiczne powódki, ich natężenie, czas trwania, wpływ na codzienne życie powódki oraz to, że traumatyczne przeżycia spowodowały głębokie zaburzenia w osobowości powódki, wpływając niekorzystnie na jakość jej relacji społecznych i na jej dalsze funkcjonowanie w życiu codziennym.

Podkreślić przy tym należy, iż na jej wysokość nie wpływa – jak wskazywał na to pozwany ubezpieczyciel - fakt otrzymania przez dzieci powódki od pozwanego ubezpieczyciela łącznej kwoty 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci ojca. Skoro bowiem wysokość zadośćuczynienia jest ustalana przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji strony i zadośćuczynienie stanowi odzwierciedlenie w formie pieniężnej rozmiaru doznanej krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego (por. wyroki s. apel. w Białymstoku z dnia 19 kwietnia 2013 r. I ACa 121/13, Lex nr 1311920 i z dnia 10 października 2012 r. I ACa 439/12, Lex nr 1223149; wyrok s. apel. w Łodzi z dnia 17 kwietnia 2013 r. I ACa 1424/12, Lex nr 1313330), to oczywistym jest, że okoliczność, iż dzieci powódki otrzymały również świadczenia z tytułu zadośćuczynienia nie może wpływać na wysokość należnego powódce zadośćuczynienia.

Biorąc zaś pod uwagę to, iż strona pozwana wypłacił już powódce w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, która to kwota zrekompensowała już w pewnym stopniu doznaną przez nią krzywdę na skutek śmierci męża, zasądzono na rzecz powódkę kwotę 30.000 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy należną jej kwotą a kwotą jaką uzyskała do tej pory od ubezpieczyciela.

Podstawą drugiego z dochodzonych w rozpatrywanej sprawie roszczeń był art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym najbliższym członkom rodziny zmarłego może być przyznane stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje te szkody spowodowane śmiercią danej osoby, które nie podlegają wyrównaniu na podstawie innych przepisów, a w szczególności na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c. Są to szeroko pojęte szkody – obecne i przyszłe, nie dające się sprecyzować i określić w konkretnych wartościach pieniężnych, które prowadzą do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłego (por. wyrok SN z dnia 8 lipca 1974 r. I CR 361/74, OSP 1975/9/204; wyrok SN z dnia 20 marca 1974 r. II CR 50/74, nie publ., wyrok SN z dnia 5 stycznia 1968 r. I PR 424/67, nie publ., A. Szpunar „O zakresie odpowiedzialności za szkodę na osobie” N.P. z 1974 r. str. 1627 i nast.).

Jeśli chodzi zaś o zagadnienie wysokości odszkodowania należnego osobom pośrednio poszkodowanym, to jedyna wskazówka normatywna zawarta w art. 446 § 3 k.c. odwołuje się do pojęcia: „stosowne odszkodowanie”. Użycie tego rodzaju sformułowania daje podstawę do stwierdzenia, że ustawodawca kwestię wysokości odszkodowania pozostawił przede wszystkim uznaniu sędziowskiemu. W pierwszej kolejności podkreślić jednak należy, że przyjmuje się, iż odszkodowanie to powinno być umiarkowane. Należy przez to rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa i nie prowadzi do nieusprawiedliwionego wzbogacenia (por. A. Szpunar, „Odszkodowanie na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego”, Państwo i Prawo 1968, nr 11, s. 735; tenże „Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek śmierci osoby bliskiej” Bydgoszcz 2000, s. 163; wyrok SN z dnia 8.02.1977r., IV CR 3/77, Lex nr 7908). Odszkodowanie, o którym mowa, winno pełnić rolę pewnego kompleksowego zrekompensowania wszelkich obecnych i także przyszłych szkód, które wiążą się z utratą osoby bliskiej.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż niewątpliwie powódka T. K. jako żona zmarłego należy do kręgu najbliższych członków zmarłego S. K. w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

Uwzględniając z kolei przytoczone wyżej uwagi oraz poczynione w sprawie ustalenia faktyczne należy przyjąć, iż śmierć S. K. doprowadziła do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki.

Zmarły był bowiem jedynym żywicielem rodziny i to na nim spoczywał główny ciężar jej utrzymania, dzięki czemu powódka mogła skoncentrować się na opiece nad dziećmi i prowadzeniu domu. Był zarazem człowiekiem operatywnym, gdyż dzięki prowadzeniu własnej działalności gospodarczej poza granicami kraju był w stanie samodzielnie utrzymać 5-cio osobową rodzinę. Podejmował zarazem dodatkowe działania w celu zapewnienia rodzinie jak najlepszego bytu materialnego, o czym świadczy chociażby fakt aktywnego uprawiania przez niego gospodarstwa rolnego. Mając zaś na uwadze to, iż w chwili śmierci był osobą młodą - miał 38 lat, aktywną zawodowo, posiadającą doświadczenie w branży budowlanej uznać należy, iż jego perspektywy zawodowe były szerokie i miał szansę na osiągnięcie bardzo dobrych zarobków w przyszłości i to przez długi czas, skoro w chwili śmierci był w sile wieku i miał przed sobą długie lata pracy. Nadto, jak ustalono, zmarły – pomimo intensywnej pracy zawodowej –

pomagał żonie w obowiązkach domowych, w opiece nad dziećmi i wykonywał szereg prac, które zwykle wiążą się z prowadzeniem gospodarstwa domowego w tradycyjnych rodzinach i spoczywają na barkach mężczyzny, takich jak np. prace remontowe. Posiadał więc cechy, które mogły stanowić oparcie dla powódki w przyszłości. Nie ulega zatem wątpliwości, że gdyby żył, to powódka mogłaby w dalszym ciągu, na przestrzeni kilku czy nawet kilkudziesięciu lat dalszego trwania ich małżeństwa, liczyć na wsparcie z jego strony w tym zakresie. Obecnie zaś wszystkie te obowiązki spadły na powódkę i w tym zakresie musi korzystać z pomocy innych osób, w tym członków swojej rodziny. Mając zaś na uwadze to, iż – jak to powyżej podniesiono - ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji członków rodziny zmarłego nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego i szkoda majątkowa w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej obejmuje wszelkie szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie, uznać należy, iż powódka również w tym zakresie doznała szkody majątkowej, choć trudnej do oszacowania.

A zatem śmierć S. K. niewątpliwie doprowadziła do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, gdyż nie tylko utraciła wsparcie finansowe ze strony męża, ale także pomoc w codziennych obowiązkach domowych i w wychowaniu dzieci. Podkreślić przy tym należy, że fakt, iż powódka obecnie posiada stałe źródła dochodu z tytułu renty po mężu i renty z KRUS, zaś jej dzieci pobierają renty po ojcu nie może przemawiać za tym, tak jak chce tego strona pozwana, iż sytuacja powódki nie uległa znacznemu pogorszeniu, gdyż jest ona w stanie z tych środków wyrównać uszczerbek spowodowany utratą dochodów zmarłego. Mając bowiem na uwadze to, iż zmarły pracował poza granicami kraju, gdzie jak wiadomo zarobki są wyższe niż w Polsce i prowadził przy tym własną działalność gospodarczą, co z pewnością pozwalało mu na osiąganie wyższych dochodów aniżeli gdyby pracował na rzecz innej osoby, a nadto osiągał dochody z gospodarstwa rolnego, uznać należy, że sytuacja materialna powódki byłaby znacznie lepsza niż obecnie.

Ponadto śmierć męża doprowadziła do osłabienia aktywności życiowej powódki, co z kolei ma negatywny wpływ na jej sytuację majątkową. Wraz ze śmiercią męża powódka utraciła bowiem motywację do podejmowania jakichkolwiek wysiłków i to nie tylko związanych z dotychczas wykonywanymi przez nią zajęciami osobistymi, lecz również takich, które mają wymiar majątkowy. Powódka od czasu śmierci męża odczuwa bowiem spadek zainteresowania pracą i obowiązkami domowymi i choć czynności te niekoniecznie przynoszą bezpośredni dochodu, to jednak aktywność w tych sferach życia pozwala na poczynienie pewnych oszczędności, bądź też na poprawę stanu życia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, a w szczególności fakt, iż śmierć S. K. w znacznym stopniu pogorszyła sytuację życiową powódki, powódce należy się tytułem odszkodowania dochodzona przez nią pozwem kwota 20.000 zł. Kwoty tej nie sposób bowiem – w świetle przytoczonych powyżej faktów i z punktu widzenia obecnych warunkach ekonomicznych – uznać za wygórowaną. Łącznie więc, tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, powódce należy się kwota 80.000 zł. W pozostałej zaś części, a mianowicie w zakresie w jakim powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w łącznej kwocie 90.000 zł, powództwo podlegało oddaleniu, jako wygórowane i przekraczające granice wyznaczone przeciętną stopą życiową społeczeństwa.

Odsetki od przyznanej powódce tytułem zadośćuczynienia kwoty zasądzono od żądanej przez nią daty, tj. od dnia 24 maja 2011 r., a więc od dnia następnego po dniu, w którym strona pozwana wydała decyzję o odmowie uwzględnienia w całości jej roszczenia o zadośćuczynienie, gdyż postępowanie likwidacyjne, w toku którego powódka zgłosiła przedmiotowe żądanie, toczyło się już przed tą datą. Natomiast odsetki od kwoty przyznanej powódce tytułem odszkodowania zasądzono od dnia 17 lutego 2013 r. Biorąc bowiem pod uwagę fakt, iż powódka nie zgłaszała ubezpieczycielowi roszczenia o odszkodowanie w toku postępowania likwidacyjnego i wystąpiła z tym roszczeniem dopiero w pozwie, należało przyjąć, że strona pozwana dopuściła się zwłoki w spełnieniu tego świadczenia po upływie 30 dni od daty doręczenia jej pozwu.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., dokonując ich rozdzielenia pomiędzy stronami po połowie, jako że żądanie każdej ze stron zostało uwzględnione w części. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu w kwocie 5.500 zł, wynagrodzenie biegłej psycholog (178,41 zł – opinia zasadnicza oraz 90 zł i 95,88 zł – opinie

uzupełniająca) i wynagrodzenie reprezentujących strony profesjonalnych pełnomocników. Ponieważ powódka uiściła w całości opłatę od pozwu oraz zaliczkę na koszty opinii biegłej w kwocie 200 zł nakazał sąd pobrać od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.850 zł tytułem zwrotu połowy poniesionych przez nią kosztów ($5.500 \text{ zł} + 200 \text{ zł} = 5.700 \text{ zł} : 2 = 2.850 \text{ zł}$). Obciążył również sąd strony po połowie niepokrytymi do tej pory wydatkami za sporządzenie opinii psychologicznych. Mając zatem na uwadze fakt, iż wydatki te zamknęły się w łącznej kwocie 363,88 zł ($178,41 \text{ zł} + 90 \text{ zł} + 95,88 \text{ zł}$), powódka zaś uiściła zaliczkę na koszty opinii biegłej w kwocie 200 zł, nakazał sąd pobrać od każdej ze stron na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie tytułem tych wydatków kwoty po 81,94 zł ($363,88 \text{ zł} - 200 \text{ zł} = 163,88 \text{ zł} : 2 = 81,94 \text{ zł}$).